

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06. w Grodnie Orzeszkowej 3.

Nr. 250 (321)

W oczach zagranicy

Przebieg wydarzeń politycznych w Polsce jest w tej chwili przedmiotem powszechnej uwagi prasy i opinii zagranicy. Pomimo takich niecodziennych zjawisk, jak sesja Ligi Narodów lub sytuacja powyborcza w Niemczech, dzienniki zagraniczne wiele miejsca poświęcają Polsce. Nie ograniczają się tylko do kronikarskich wzmianek i informacji, lecz próbują częstokroć oświetlić fakty i wykaazać ich przyczynowy związek, przewidzieć zbieg zdarzeń na najbliższą przyszłość, ocenić rozkład sił w rozpoczętej grze politycznej. Redakcyjny komentarz zaleył oczywiście w znacznym stopniu od politycznego zabarwienia danego czasopisma. Mylą się jednak polscy opozycjoniści, a zwłaszcza agenci II-jej międzynarodówki, jeżeli sądzą, że zdołali swemi inwektywami zgłuszyć i sterroryzować opinię zagranicy. Fala plotek o rzekomych zamiarach rządu, co do „oktrojowania konstytucji“ i co do rzekomego „bojkotowania wyborów przez B. B. W. R.“, oraz dalsza fala plotek o rzekomych „groźnych zaburzeniach w Polsce“ — spłynęła szybko i ustąpiła miejsca rzeczowemu i spokojnemu oświetleniu rozgrywających się wypadków.

Już fakt objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego i rozpisanie nowych wyborów, zrobił wrażenie duże. Dzienniki zagraniczne podkreślały w tej decyzji Marszałka, mowien; niepodważali i zakwestionowali. Oto np. „Manchester Guardian“ pisze: — „Z chwilą objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego inicjatywa przeszła z rąk opozycji do jego rąk. Opozycja została zaskoczona i znalazła się w defensywie“. Nie jest to głos wśród nieprzychylnych Polsce — osobobniony. Największy organ litewski „Lietuvos Aidas“, rad-nierad musi stwierdzić że: „Marszałek Piłsudski posiada olbrzymi autorytet w narodzie i jest prawie wszechmocny. Nicwielu jest takich, którzy dziesiąt wątpią w potęgę Piłsudskiego. Sama mawer opozycja polska niebardzo wierzy w to, by udało się jej zwyciężyć Piłsudskiego w wyborach“. A jakże piszą dzienniki w innych krajach? — „Na czele rządu stoi jedyna w Polsce popularna osobistość Marsz. Piłsudskiego, podczas gdy opozycja niema w swoich szeregach żadnej indywidualności, któraby mogła porwać za sobą masy ludzkie“. (Neues Wiener Abendblatt). — „Silna postać Marsz. Piłsudskiego na czele rządu nabiera specjalnej wagi w obecnych okolicznościach“ — podkreśla „Le Temps“, a określenie „silny człowiek“, zyskało sobie powszechną już niemal wartość obiegową w całym zernielu artykułów.

Hasłem wyborczym jest rewizja konstytucji. To zagadnienie jako najistotniejszą sprawę i główną troskę Polski w chwili obecnej, wysunął p-Prezydent Rzplitej w swem orędziu i Marsz. Piłsudski w szeregu entencjacyj. Zagranica rozumie to dobrze — to też Sejm, który zadania tego nie wykonał, oceniany jest w dziennikach bardzo trafnie. — „Sejm dotychczasowy podzielony był na 26 partyj politycznych wobec czego nie mógł pracować z pożytkiem dla państwa“, — pisze „The Chicago Daily Tribune“. — „Posłów w polskim sejmie nie można utożsamiać z polskim narodem. Stanowią oni tylko grupy polityczne, żerujące na żywym ciele narodu i prowadzące do anarchji“, — mówi „Il Giornale d'Italia“. Z rewizją konstytucji zwielać dłużej nie można. „L'Action Francaise“ podkreśla dotychczasowe pomyślne re-

zultaty, osiągnięte w dziedzinie gospodarczej i finansowej przez rządy pomajowe w Polsce, które umiały stanąć poza wpływami pasyżytów parlamentarnych: — „Program stronników Marsz. Piłsudskiego, polega na wytworzeniu władzy silnej i niezależnej, posiadającej możność działania skutecznego. Program ten wykonany został tylko częściowo. Najważniejszy z jego punktów, mianowicie rewizja konstytucji, nie został dotąd wypełniony. Polska potrzebuje władzy silnej, niezem niekrepowanej“.

Sprawa aresztowania b. posłów i sprawa niefortunnnych demonstracyj centrolewu, znajdują również echo w prasie zagranicznej. „Aresztowania poruszyły tylko fachowych polityków, natomiast publiczność pozostała obojętną“ — konstatuje „The Times“. — „Ludność przyjęła tak spokojnie aresztowania, że socjaliści musieli strąk odwołać“ — dodaje „Le Journal des Debats“. Podając opisy wieców i demonstracyj centrolewu, podkreślają pisma zagraniczne, że próby te zawiadły oczekiwania organizatorów. „Dwa tysiące zebranych w Delinie Szwajcarskiej jest mikroskopijną liczbą w stosunku do miljonowej ludności Warszawy. Manifestacje na prowincji nie świadczą również o powodzeniu“ — stwierdza „The Times“. — „Policja opanowała sytuację bez użycia broni palnej“ — konstatuje „The Manchester Guardian“. — „Opozycja centrolewu okazała całkowitą mezdolność i bezsilność wobec akcji rządu. Kierow-

nicze stronnictwa centrolewu dawno już utraciły wpływ na masy“ — pisze dziennik rosyjski „Wisty“.

W całej zaś niemal prasie zagranicznej góruje ten podziw dla zbawczej energii Marszałka Piłsudskiego, która musi prowadzić Polskę na tory dalszego rozwoju. „Niesłychana energia Marsz. Piłsudskiego zapewnia mu powodzenie, z dotychczasowego kryzysu wyjdzie Polska wzmocniona i skonsole dwan a. Piłsudski będzie prowadził zdecydowaną politykę zagraniczną, chcąc w ten sposób umożliwić sobie reformę wewnętrzną“ — pisze „Journal des Debats“, dodając, iż „objęcie rządów osobiste przez Marsz. Piłsudskiego i rozpisanie nowych wyborów do izb ustawodawczych, wyjaśni sytuację w Polsce — a rządowi, opartemu o ogromny autorytet Marszałka, da możność skuteczniejszej walki z kryzysem politycznym i ekonomicznym. Również w polityce zewnętrznej nowy rząd zajmie zapewne zdecydowane stanowisko względem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej na wzór słynnego wystąpienia Marsz. Piłsudskiego wobec Waldemarsa: wojna czy pokój. Nowa sytuacja ma wielką zaletę: jest jasna i niedwuznaczna“.

Oto jest pogląd zagranicy na sytuację w Polsce — wbrew temu, co w zagranicy chciałaby wnmówić opozycja. Domorośli paszkwilanci nie są chyba zbyt zadowoleni z dotychczasowych rezultatów swej wyprawy na podbój opinij zagranicznej... Ra.

Święto Przystosobienia Wojskowego w Augustowie w 10-tą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami



Fragm. wręczenia nagród zawodnikom

Sabotażyści wschodnio-malopolscy działają dalej

LWÓW, 24. 9. (PAT.) Prasa dzisiejsza ogłasza szereg wiadomości o dalszych aktach sabotażowych na terenie Województwa Lwowskiego i Tarnopolskiego, między innymi w miejscowości Sugieli Wielki podpalono stertę siano, na szczęście wartownicy

spostreżli ogień i natychmiast go ugasił. Na terenie województwa Tarnopolskiego zantawano w ciągu 2-eh ostatnich dni 12 podpełni. Na folwarku Zawłóz, powiatu Podhajce, speliło się 170 kop owsa, należącego do byłego ministra rolnictwa Raczynskiego.

Otwarcie Wystawy sztuki ludowej w kamienicy Baryczków



Przejęcia tradycyjnej wstęgi na otwarciu dokonał minister Oświaty Czerwiński w obecności min. Janta-Pelczyńskiego, dyr. dep. sztuki Skoczylasa, arcybiskupa Roppa, wojewody Twardo i inn.

Zwycięstwo p. p. ministrów Brianda i Zaleskiego

Prasa francuska o poniedziałkowej debacie w Genewie

PARYŻ. 4. 9. — Wyniki wczorajszej dyskusji w sprawie mniejszości narodowych są uświatane za walne zwycięstwo ministrów Brianda i Zaleskiego, a ze dotkliwą porażką dr. Curtiusa. Replika niemieckiego ministra na wywody min. Zaleskiego była zdaniem prasy francuskiej eberdo sła. b. Pertinax w „Echo de Paris“ zaznacza, że odpowiedź Curtiusa była

utrzymana w umiarkowanym tonie. „Journal“ podkreśla, że wczorajszy dzień był jednym z najważniejszych w ciągu obecnej sesji Ligi Narodów. „Petit Parisien“ mówi również o porażce dr. Curtiusa. Wystąpienia przedstawicieli Polski i M. Ententy odznaczały się jasnością, oraz kategorycznym tonem.

Spadek kursów i ucieczka złota w Niemczech

BERLIN, 24. 9. Na giełdzie berlińskiej nastąpił dziś ponowny wielki spadek kursów przy znacznej poddaży obligacyj państwowych. Popyt na dewizy zagraniczne spowodował w ciągu zeszłego tygodnia zmniejsze-

nie się zapasu walut zagranicznych w Banku Rzeszy o 150 mlj. mk. W związku z tem Bank Rzeszy wysłał już większy transport złota do Paryża.

Straszliwy krach na giełdzie w N. Jorku straty wynoszą miliard dolarów

BERLIN, 24. 9. Donoszą z Nowego Jorku, że w poniedziałek tamtejsza giełda przeżyła czarny dzień, wskutek dzikich transakcyj na giełdzie papierów wartościowych. Straty wynoszą przeszło miliard dolarów. We wszystkich działach kursy zupełnie się załamały. Tysiące papierów wartościowych zupełnie straciło swo-

ją wartość. Spadek na giełdzie berlińskiej wynosił dziś znów 15—20 punktów. Na giełdzie dewizowej panuje zupełna dezorientacja, spowodowana chwytyną taktyką Banku Rzeszy, który ze względu na opinię publiczną przesłał znów odnowe złoto i przeszedł do interwencyj.

Krajowy konkurs awionetek

Wczoraj, w środę, o godz. 2.30 po poł. na lotnisku cywilnym przy ul. Topolowej, nastąpiło otwarcie III krajowego konkursu awionetek, do którego stanęło 24 samoloty, sportowe. Konkurs, który zorganizowany został przez zarząd główny LOPP, trwać będzie do 6 października włącznie.

26 b. m. odbędzie się lot na wysokość i próba krótkości startu. Wstęp na lotnisko bezpłatny. W niedzielę 28 b. m. nastąpi próba szybkości w obwodzie zamkniętym na trasie Warszawa—Raszyn—Piaseczno — Warszawa. Wstęp dla publiczności po 1 zł. i 50 gr. (tła

członków L.O.P.P.). Pilot i mechanik, którzy pierwsi przybędą na lotnisko po próbie szybkości, otrzymają nagrody komitetu stołecznego L.O.P.P.

30 b. m. rozpoczyna się lot okrężny. Lot zakończy się w Warszawie 5 października, a nazajutrz odbędzie się próba demontażu.

Katastrofa kolejowa.

MOSKWA, 24. 9. (PAT.) Przy zderzeniu się pociągu na stacji Stalingradzie 4 osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne i 10 doznało lżejszych obrażeń.

Gorliwi parafianie

Pewnego dnia, jeden z poboznych Anglików, wychodząc z kościoła, zauważył brak nowego parasola. Pobiegł więc do redakcji jednego z najpopularniejszych dzienników i dał ogłoszenie, w którym obiecał znaleźć swą zgubę w parafianie, za oddanie mu parasola.

Kilka dni minęło i nikt się nie zgłosił. Gdy zmartwiony obywatel zrezygnował już ze swej własności, jeden z redaktorów, dowiedziawszy się o tem zdarzeniu, umieścił następujące ogłoszenie: „Pewnej niedzieli podczas mszy porannej, zauważono w kościele Saint-Paul znaną z nazwiska osobistość w momencie, gdy przywieszczala ona sobie jedwabny parasol. Jeżeli te osobie zależy na reputacji dobrego chrześcijanina i na uniknięciu skandalu — niech odniesie ukradziony parasol do redakcji gazety X.”

Następnego dnia w przedpołudniu redakcji znalazono 12 jedwabnych nowych parasolów.

Na bruku białostockim

Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami usiłowali dokonać kradzieży ze sklepu „Zjednoczenia” przy ul. Sienkiewicza 114. Złodzieje wyborowali dziury w okienkach, powybijali szyby, zostali jednak spłoszeni.

Onegdaj wieczorem na ulicy Białostockańskiej, niejakiej Getling Marjan i Pawłowski Bolesław z rewolwerami w reku napadli na posterunkowego PP, Grabowskiego. Grabowski użył broni palnej oddając strzał ostrzegawczy w górę. Jak się okazało osobnicy ci strzelali ze straszaków.

Pożar

We wsi Mieczki w gm. Stawiski, w pow. kolneńskim, spaliły się zabudowania gospodarce wraz z inwentarzem Dobrydzkiego Franciszka i Włodkowskiego Piotra. Straty wynoszą około 6.000 zł.

OGŁOSZENIE.

W dniu 20-go października 1930 roku w Zarządzie Drogowym w Łomży odbedzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego starych parowych maszyn drogowych walców i „J. Fowler” — cena wywoławcza 4500 zł i traktora f. „Lanz” — cena wywoławcza 4000 zł, które mogą być sprzedane łącznie lub każda oddzielnie.

Maszyny oglądać można codziennie od 8-jej rano do 3-jej po poł. na miejscu w Łomży. (Piątek).

Wiadomości o warunkach przetargu oraz bliższych informacjach udziela Zarząd Drogowy w Łomży, względnie patrz ogłoszenie szczegółowe w Dzienniku Urzędowym Województwa z dn. 20 września 1930 r. № 13.

w.z. Dyrektora Rob. Publ.
Inż. M. Sfaniewicz

Niniejszem zawiadamiam się Sz. Klientelę, że po rozwiązaniu spółki została ponownie OTWARTA

Restauracja „WERSAL”

SIENKIEWICZA 15. — Tel. 9-37.

Codziennie kwintet muzyczny. Wieczorem dancng. Bufet oficje zaopatrzone. Duży wybór trunków. Kuchnia pod fachowem kierownictwem.

Z poważaniem
M. SZYBOSKI

Nieudałe morderstwa

Przed kilku dniami późną nocą wtargnął do mieszkania Kulawika Wincentego, we wsi Trochimówka, w gminie Janów, w pow. sokólskim, Majewski Norbert z rewolwerem w ręku i 2-ma strzałami ranit Kulawika, a następnie strzelił do żony swej Kazimieri Majewskiej, którą również ranit. Jak stwierdzono dochodzeniem Michałowski miał zamiar zabić Kulawika i żonę, by następnie z córką Kulawika Zofją uciec zagranicę.

Dr. J. WAŁEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4-5 w.
Kobiety 4-5 pp.
W niedzielę i święta od 4-6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m.3 Telefon 9-49

Dr. A. KENIG

475 urolog
Choroby nerek, pecherza i moczopłciowe
Białystok, Kilińskiego 15, tel. 9-10.
Godziny przyjęć: 11-2, 4-7.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

OTTWEL BINNS

Wyspa pięciu palm

(Jawa Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Rozdział drugi
(ciąg dalszy)

Amok

Rozmyślania jego przerwały przeraźliwe okrzyki w górnej części ulicy. Krzyki były tak dzikie i budzące grozę, że Jawa odwrócił się od pijanego marynarza i skierował wzrok w inną stronę ulicy. To, co się tam wydarzyło, było doświadczeniem. W oddaleniu kilkunastu kroków od kawiarni, biegł ulicą półnogi Malajczyk z dobytym nożem. Szerokie ostrze noża podobne było w blasku słońca do płomienia. Za nim biegli dwaj Malajczycy, jeden z parangiem (krzywa szabla), drugi z sztyltem w ręce. Pierwszy z biegnących wykrzykiwał na całe gardło słowo, przed którym tłum uciekał w popłochu:

— Amok! Amok!

Ulica wydłubiła się w okamgnieniu. Mężczyźni, kobiety i dziećmi rzucali się, jak mogli, najszybciej do najbliższych bram, aby uniknąć śmiertelnego ostrza. Jawa śledził z zapartym oddechem ruchy człowieka, wykrzykującego słowo „Amok”. Zauważył prztem, że człowiek ten pomał ludzi, którzy przystawali ze strachu i mogli byli paść ofiarą jego noża. Było to niezwy-

kłym zjawiskiem u tych ludzi, których wściekłość nie zna granic, ani nie dobiera sobie ofiar.

— Amok! Amok!

Krzyk ten huczał wzdłuż ulicy i rozdzierał ciszę południa jak eksplozja. Jawa zwrócił się znów mimowolnie w stronę Robjohna. Ów stał w środku ulicy i wpatrywał się w hałasujących Malajczyków nieruchomo i bezsilnie. Ostrzegawcze wolania z setek gardel i w niezliczonych językach płynęły ku niemu w dzikim zgiełku słów. Robjohn stał jak wryty. Głos Jawy Jacka wmięszal się w wyjący chór innych.

— Uciekaj, uciekaj, chłopczel!

Jawa widział, że głos jego doleciał do uszu Robjohna, ponieważ Robjohn wznosił ku niemu oczy i wyciągnął do niego rękę. W jego wzroku, a jeszcze bardziej w wyrazie jego twarzy, malowała się tak bezgraniczna rozpacz, że Jawa znalazł na to tylko jedno słowo wytłomaczenia: Kismet!

Robjohn, osłabiony arakiem i bezwolny, podał się nieuniknionemu losowi. Śmierć zbliżała się do niego jak burza — i Jawę przeszedł zimny dreszcz. „Wielki Boże!”

Nowa myśl przebiegła błyskawicznie przez jego głowę. To było to, do czego robił aluzję Robjohn, co starał się dowiedzieć sceptycznemu towarzyszowi w swoim pljakiem oszołomieniu! Ledwie uświadomił sobie tę myśl, gdy krzyknął ponownie:

— Uciekaj! Robjohnie, uciekaj!

Kiedy Robjohn odzyskał wkońcu władzę w nogach, Malajczyk z nożem oddalony był od niego

APOLLO

Dziś Początek seansów 6 8¹⁰

ESKADRA ORŁÓW

Potężny dramat erotyczny na tle wielkiej wojny wg. powieści laureata Akademii Francuskiej Józefa Kessla p. t. „L'Equipage”

CLAIRE LERREZ

jako kobieta, o której miłość walczą mąż i kochanek

„MODERN” Największa rewelacja śpiewno-dźwiękowa sezonu

Początek 6³⁰

PIEŚNIARZ PARYŻA

Monumentalny film śpiewny, na tle hulaszczego, bezroskiego Paryża

w roli głównej fenomenalny piosenkarz Maurice Chevalier

Cały świat śpiewa piosenki, którei CHEVALIER zdobył sympatię publiczności

Kino „POLONJA”

Dziś

BOHATERKA WIELKIEJ WOJNY

FILM O MIŁOŚCI I ZWYCIĘSTWIE

w rolach głównych

Wera Reynolds

Kenneth Thomas

Nadprogram arcywesela komedia w 2 aktach

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 9-11 4-8 w.
Białystok, Lipowa 17.
Tel. 6-40.

Dr. G. FINKELSZTEIN

Choroby wewnętrzne (serce i przemiana materji)
Sienkiewicza 48 (wejście od Ogrodowej)
tel. 14-01
POWRÓCIŁ 668-3.

Dr. L. Bomaszowa

Choroby kobiece i akuszerja
— BIALYSTOK,
ul. Czerstowska 2 (róg Lipowej)
Tel. 6-46.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną na imię Nossna Boksenbaum ur. 1910 r. dnia 24. II. syna Dona i Ferli wydaną przez Magistrat miasta Białegostoku.
Powyższe ulewaliśmy się 605-1

ledwie o kilka kroków. Robjohn skurczył się i usiłował dostać się do kawiarni. Malajczyk pchnął, ale chybił. Chcąc sięgać uciekającego, odwrócił się i zderzył się niemal z innymi Malajczykami, którzy gonili za nim, rzekomo poto, aby go zatrzymać. Nie próbując nawet chwycić szalęca z nożem, skoczyli wokół i przepuścili go.

Podejrzanie Jawy potwierdziło się. Poznał nieomylnie, że to, co widział, nie było biegiem Amoka, ale starannie uplanowanym zamachem na marynarza i że dwaj biegnący za nim Malajczycy nie byli siepaczami, ale pomocnikami.

Jednym skokiem znalazł się poza balustradą i na ulicy. Wyjawszy rewolwer, rzucił się w stronę Robjohna. Ów biegł ku niemu, zadyszany. W czasie tej ucieczki obejrzał się poza siebie, a zobaczywszy tuż za sobą wymierzony w niego nóż, wydał przeraźliwy krzyk. W tym momencie Jawa Jack stanął i podniósł rewolwer. Huknął strzał w tej samej chwili, gdy nóż spadał na Robjohna. Malajczyk zachwiał się, nóż wypadł z jego ręki i uderzył w kolano Robjohna, raniąc je ciężko.

Robjohn padł natychmiast na ziemię. Biegający za człowiekiem z nożem dwaj Malajczycy pochylili się nad nim, jakby chcieli go podnieść. Robjohn wznosił się, protestując dziko, ale to nie wywarło na obu synach wschodu żadnego wrażenia. Chwycili chudą postać i pobiegli z nią w wąską, boczna uliczkę. Spłoszeni przechodnie zbiegli się znnowu i otoczyli, gapiąc się, leżącego człowieka z nożem. Jawa Jack przemasnął się przez tłum i zastąpił, obu Malajczykom drogę, gdy skurczali z porwanym Robjohnem w boczna uliczkę.

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 9-15 i od 17-19. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższej. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.